

społecznych między mieszkańcami oraz członkami organizacji pozarządowych. Tam gdzie więzi te wynikają z bezpośredniej znajomości, codziennych relacji na różnych płaszczyznach życia, podzielanych wartości oraz zaufania, tam mobilizacja społeczna (zachęcanie do świadczenia pracy wolontarystycznej) oraz angażowanie zasobów (w tym znajdujących się dyspozycji osób prywatnych) przebiega szybciej i sprawniej. Mobilizacji sprzyja również wspólnotowość inicjatyw podejmowanych we wsi i małych miastach w normalnych okolicznościach (angażujących w prace możliwie liczne i zróżnicowane grupy społeczne) oraz autorytet lokalnych liderów (nie tylko kierujących organizacjami pozarządowymi, ale też liderów opinii, samorządowców, księży).

Nie bez znaczenie pozostaje **elastyczność i decentralizacja działania społeczników** oraz zaangażowanie i **zdolność koordynacji działań przez władze lokalne**. Z jednej strony brak procedur w zakresie organizowania pomocy w przestrzeni lokalnej pozwalał podmiotom obywatelskim reagować możliwie szybko i efektywnie, tzn. wykorzystać dobre praktyki współdziałania obecne w życiu społeczności (dodać trzeba: często bardzo zróżnicowanych pod względem społeczno-kulturowym) oraz sprawdzone rozwiązania oparte na wiedzy i doświadczeniach miejscowych aktywistów. Z drugiej strony wieloaspektowy wysiłek podejmowany przez liczne organizacje na relatywnie niewielkim obszarze (np. OSP i KGW z terenu jednej gminy) wymagał sprawnej delegacji zadań, racjonalnego zarządzania zasobami oraz formalnego wnioskowania o wsparcie instytucji wyższego szczebla (np. w zakresie dystrybucji darów poza społeczność lokalną). Najlepsze efekty we współpracy na linii organizacje pozarządowe – samorząd terytorialny osiągnęto, gdy władze lokalne pozostawały w stałym i bezpośrednim kontakcie ze społecznikami (np. organizując sztaby kryzysowe w siedzibach urzędów lub spotykając się osobiście z liderami lokalnych organizacji).

Kluczowe znaczenie dla skuteczności podejmowanych oddolnie działań w sytuacjach kryzysowych miał **potencjał instytucjonalny organizacji pozarządowych** – własne zasoby (materialne i finansowe) oraz kompetencje służące do ich wykorzystania (np. w zakresie nowych technologii). Podmioty posiadające własną siedzibę, dysponujące niezbędnym sprzętem (pojazdami, środkami łączności, agregatami prądotwórczymi) oraz aktywne w mediach społecznościowych zdolne były szybciej mobilizować zasoby o innym charakterze. Stawały się też podstawowym partnerem działań o zasięgu ponadlokalnym (używały swoich zasobów samorządom oraz innym instytucjom publicznym). Co więcej, dysponując wiedzą oraz kontaktami w terenie skutecznie uzyskiwały wsparcie od przedstawicieli społeczności lokalnej, łatwiej nawiązywały współpracę ze swoimi odpowiednikami w innych gminach (w przypadku ochotniczych straży pożarnych uwidocznił się potencjał sieciowy Związków OSP różnego szczebla) oraz szeroko informowały o swoich akcjach pomocowych (w okresie kryzysu migracyjnego media społecznościowe służyły jako platforma wymiany informacji nt. zbiórek). Rezerwy finansowe (na ogół rzadko spotykane) pozwalały ponadto szybko uruchamiać inicjatywy bez czekania na obudowaną procedurami formalnymi pomoc instytucji państwowych.